

ADAM DURAK SDB

TEOLOGIA BŁOGOSŁAWIEŃSTW W OGÓLNOŚCI

Błogosławieństwa wpisują się w szeroką panoramę historyczno-biblijną i teologiczną całej społeczności Kościoła. Są one mocno zakorzenione nie tylko w starożytności lecz także na stałe związane z naszą chrześcijańską, polską tradycją¹.

W *Sacrosanctum concilium*, gdzie jest mowa o sakramentaliach czytamy: „...Święta Matka Kościół ustanowił sakramentalia. Są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”².

Ten tekst *Sacrosanctum concilium* stał się ważnym punktem odniesienia przy tworzeniu nowej Księgi „De benedictionibus”³, wzorcowej dla całego Kościoła⁴.

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do Księgi „De benedictionibus”⁵ wydanej w języku polskim poucza nas, że nie wystarczy o błogosławieństwach jedynie coś wiedzieć. Musimy uczyć się, odkrywać bogate treści teologiczne błogosławieństw, „smakować” ich wartości duchowe, tak bardzo znaczące dla życia ludzkiego⁶. We WTP czytamy: „błogosławieństwa ustanowione przez

¹ Szerzej na ten temat pisałem już wcześniej, por. A. Durak, *Historyczno-teologiczne aspekty błogosławieństw*, „Seminare”, 11, 1995, s. 21-36; Por. także, np. art. B. Neunheusera, *Evolutione di mentalita nella prassi in Occidente*, RL 2, 1986, s. 88-213.

² KL 60.

³ *De benedictionibus* (= *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosanctum Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Ioannis Pauli II promulgatum*), Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis MCMLXXXIV.

⁴ Wystarczy tu por. A. Bugnini, *La riforma liturgica (1948-1975)* (= Biblioteca „Ephemerides Liturgicae”: Subsidia, 30), Roma 1983, s. 754-758.

⁵ Odtąd posługujemy się skrótem WTP.

⁶ *Obrzędy Błogosławieństw. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994 (= Obl), t. 1, s. 13, n. 9.

Kościół są widzialnymi znakami, przez które «wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia»⁷ uświęcenie ludzi w Chrystusie oraz uwielbienie Boga, które stanowią cel, do jakiego zmierzają wszystkie inne dzieła Kościoła»⁸.

Teologiczny sens błogosławieństw, odnosząc się do Pisma św. i do Mszału Rzymskiego, podkreśla dobrze pierwszy numer wspomnianego WTP. Mówi się tam, że: „Źródłem i początkiem wszelkiego błogosławieństwa jest Bóg⁹ ponad wszystko błogosławiony¹⁰. On, jedyny dobry, wszystko dobrze uczynił, aby swoje stworzenia napełnić błogosławieństwem¹¹ i udzielał go na znak miłosierdzia nieustannie, także po upadku człowieka”¹².

Błogosławieństwa należą do sakramentaliów i jako takie, muszą być widziane w sakramentalnym kontekście Kościoła. Podczas gdy omówienia głównych linii teologicznych siedmiu sakramentów są już możliwe do ujęcia w określonej syntezie, teologia i duchowość błogosławieństw jest w literaturze liturgicznej zaledwie zasygnalizowana i czeka na szczegółowe opracowania.

Zanim przejdziemy do teologii błogosławieństw, przypomnijmy proponowany przez A. Bugninię i jego ekipę podział błogosławieństw. Ma on dzisiaj w pełni swoje zastosowanie. Bugnini wyróżnia trzy kategorie błogosławieństw. Najpierw błogosławieństwa ustanawiające (*benedictiones constitutive*). Odnoszą się one zarówno do osób jak i do rzeczy. Celem ich jest przeznaczenie do kultu rzeczy czy konsekrowanie do konkretnych zadań osób. Ze swojej natury są one zastrzeżone odpowiednim konsekrowanym szafarzom. Następnie A. Bugnini wyróżnia błogosławieństwa wzywające (*benedictiones invocative*). Te błogosławieństwa, jeśli nie ma kapłana lub diakona, mogą być sprawowane przez świeckich. Jako trzecie wymienia on te błogosławieństwa, które zwyczajnie mogą być stosowane przez świeckich, jak np. błogosławieństwo przed lub po posiłku, błogosławieństwo dzieci czy inne związane z życiem rodzinnym¹³. Wszystkie wymienione kategorie błogosławieństw, jawią nam się jako bogate

⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, n. 7.

⁸ Tamże, nn. 7 i 10.

⁹ Por. *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986 (= MRP). Uroczyste błogosławieństwa, n. 3, s. 382.

¹⁰ Por. Rz 9, 5.

¹¹ Por. *Prefację IV Modlitwy eucharystycznej*, [w:] MRP, s. 328*.

¹² WTP, n. 1.

¹³ Por. A. Bugnini, *La riforma...*, dz. cyt., s. 755; Zob. także S. Czerwik, *Odnowa liturgii błogosławieństw po Soborze Watykańskim II*, „Liturgia Sacra”, 3-4, 1995, s. 82-83, gdzie Autor mówi o różnych kategoriach błogosławieństw. Dla poszerzenia por. także „różnorodne formy sakramentaliów” według nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (odtąd KKK) (n. 1671-1673), gdzie jest mowa o błogosławieństwach, poświęceniach i egzorcyzmach.

w treści, teologiczne wymiary celebratywne. Na tych wymiarach pragniemy skupić naszą uwagę¹⁴.

Jako treściowo najbogatszy, omówimy najpierw wymiar trynitarny błogosławieństw. Następnie zajmiemy się wymiarem eklezjalnym. Później, by nie wchodzić w tematykę poruszaną przez ks. K. Koneckiego, tylko w zarysie, przedstawimy wymiar celebratywny błogosławieństw. Natomiast końcowe nasze studium poświęcimy wymiarowi antropologicznemu błogosławieństw¹⁵.

1. TRYNITARNY WYMIAR BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Wydaje się, że w tym temacie najlepiej będzie odnieść się do tekstów biblijnych i tekstów KKK, tego dokumentu Kościoła ostatnich czasów, który cieszy się tak wielkim zainteresowaniem, nie tylko katolików.

Zasadniczą ideę udziału całej Trójcy Świętej w zbawczym błogosławieństwie Boga, oddają liczne teksty biblijne. W jakiś sposób streszczają ją początkowe słowa hymnu o zbawczym planie Boga, z Listu św. Pawła do Efezjan: „Uwielbiony [niech będzie] Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa. On z wyżyn niebieskich obsypał nas wszelkim błogosławieństwem duchowym w Chrystusie” (1, 3). Z dalszych słów tego dziękczynnego hymnu wynika, że to błogosławieństwo Ojca rozciąga się na wszystkie etapy zbawczej ekonomii Boga. Trzeba zauważyć, że błogosławieństwo jest dziełem nie tylko samego Ojca, ale wszystkich Osób Boskich, a więc i Syna i Ducha Świętego. Potwierdzają to wyraźnie słowa WTP, które poucza nas, że największym błogosławieństwem Ojca dla nas jest Chrystus. On „w Ewangelii błogosławił braciom, zwłaszcza maluczki¹⁶, i kierował do Ojca modlitwę błogosławieństwa¹⁷. Wreszcie otoczony przez Ojca chwałą, po wstąpieniu do nieba braciom, których

¹⁴ Por. J. Lopez Martin, *Le benedizioni*, [w:] D. Borobio (red.), *La celebrazione nella Chiesa*, Torino 1994, t. 3, s. 613-624, zwłaszcza tam, gdzie Autor mówi o teologii celebracji błogosławieństw.

¹⁵ Warto tu przypomnieć fragment referatu ks. S. Czerwika, wygłoszonego na XXXI Spotkaniu Wykładowców Liturgiki w Kamieniu Śląskim (12-13 IX 1995), gdzie Referent powiedział: „...od wczesnego średniowiecza nastąpiły dwie poważne zmiany w samej koncepcji błogosławieństwa: a) zanikł element anamnetyczno-eulogijny, tzn. uwielbienia Boga Stwórcy i Autora planu zbawienia człowieka, natomiast przewagę zdobył element prośby; b) błogosławieństwa nabrały wydźwięku rzeczowego: stały się prośbą o oddalenie od rzeczy wpływów złego ducha (element egzorcystyczny) oraz o ich uświęcenie Bożą mocą. Podstawową zasadą odnowy błogosławieństw po Soborze Watykańskim II jest powrót do źródeł, a wśród nich – do najcenniejszego źródła, jakie nam dzisiaj zostało przybliżone – do biblijnej koncepcji błogosławieństwa (beraka)”.

¹⁶ Por. Dz 3, 26; Mk 10, 16; 6, 41; Łk 24, 50 itd.

¹⁷ Por. Mt 9, 31; 14, 19; 26, 26; Mk 6, 41; 8, 7, 9; 14, 22; Łk 9, 16; 24, 30; J 6, 11.

odkupił swoją krwią, zesał dar swojego Ducha, aby kierowani Jego mocą, we wszystkim chwalili Boga Ojca i składali Mu dzięki..."¹⁸.

Całe więc dzieło Trójcy Świętej jest nieustannym błogosławieństwem. Komunikowane jest ono przez Ojca, w Synu i Duchu Świętym człowiekowi, na wszystkich etapach zbawczych wydarzeń. Jako takie właśnie, błogosławieństwa są celebrowane w liturgii Kościoła, ukazującej specyficzną rolę Trójcy w tym dziele.

Tę konkretną rolę Osób Boskich w liturgii błogosławieństw, wydobywa także KKK, gdy stwierdza: „Ojciec jest uznawany i adorowany jako Źródło i Cel wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia; w swoim Słowie, które dla nas przyjęło ciało, umarło i zmartwychwstało, napelnia nas swoimi błogosławieństwami i przez nie rozlewa w naszych sercach Dar, który zawiera wszystkie dary: Ducha Świętego”¹⁹. Jak się przekonujemy, te dary Ducha Świętego mają rzeczywistą moc uzdrawiającą i są konieczne, „aby leczyć świat Bożym błogosławieństwem”²⁰.

Powiedzieliśmy, że na błogosławieństwa należy patrzeć w kontekście całego planu zbawienia i sprawowanych sakramentów, zwłaszcza Eucharystii²¹. W każdym więc przypadku celebracji błogosławieństw, trzeba uwzględnić także ich bogaty treściowo wymiar trynitarny. Studium euchologiczne poszczególnych tekstów błogosławieństw z pewnością potwierdzi nasze przewidywania w tym względzie²².

2. EKLEZJALNY WYMIAR BŁOGOSŁAWIEŃSTW

We WTP znajdujemy obfity materiał odnośnie do wymiaru eklezjalnego błogosławieństw. Przypomina się tam przede wszystkim, że błogosławieństwa Kościoła są czynnościami liturgicznymi, sprawowanymi we wspólnocie Kościoła i dla tej wspólnoty. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, że ktoś te modlitwy i gesty Kościoła, chce zachować jedynie dla siebie, jako coś prywatnego, czym nie musi być zainteresowana przynajmniej mała lokalna wspólnota. WTP, tam gdzie

¹⁸ WTP, n. 3.

¹⁹ KKK n. 1082.

²⁰ Por. Tamże i WTP, n. 4.

²¹ Por. WTP, n. 8.

²² Dla poszerzenia tego tematu, por. E. Mazza, *I „Praenotanda Generalia” del Rituale Romano: „De Benedictionibus”*, RL 2, 1986, s. 231-250; J. Aldazabal, *Benedicir tiene todavia sentido*, Phase 121 (1981) 19-24; A. M. Triacca, *Le benedizioni „invocative” in genere e su „persone”*, [w:] A.A. V.V., *I sacramentali e le benedizioni*. „Anamnesis” 7, Genova 1989, s. 128-148; a także, E. Lodi, *Le benedictionnel romain pour la sanctification de la vie*, [w:] A.A. V.V., *Les benedictions et les sacramentaux dans la liturgie. Conferences Saint-Serge XXXIV Semaine d’Etudes Liturgiques (Paris, 23-26 juin 1987)*, Roma 1988, s. 197-198.

omawia „obowiązki i posługi” zaznacza, że wspólnotowego uczestnictwa Kościoła w liturgii błogosławieństw, domaga się sam charakter modlitwy liturgicznej²³. Mówi się wprost: „Wypada, aby przy sprawowaniu szczególnie uroczystych błogosławieństw w Kościele lokalnym zgromadziła się wspólnota diecezjalna lub parafialna pod przewodnictwem biskupa lub proboszcza. Jest rzeczą stosowną, aby także przy sprawowaniu innych błogosławieństw uczestniczyli w nich wierni. To bowiem, co dokonuje się dla jakiejś grupy wiernych, w pewien sposób służy też dobru całej społeczności”²⁴. Co więcej, WTP z kolei dodaje, że „nawet kiedy nie ma większego zgromadzenia wiernych, zarówno ten, kto pragnie chwalić Boga lub prosi o Jego błogosławieństwo, jak też szafarz przewodniczący obrzędowi, winni pamiętać, że uobecniają Kościół, który sprawuje błogosławieństwa”²⁵.

Przez sprawowanie błogosławieństw objawia się wyraźnie wstawiennicza rola Kościoła. Sprasza on przecież na wiernych i całe stworzenie duchowe skutki, tak istotne dla wypełnienia Bożego planu zbawienia²⁶. Stąd płynie nieustanna troska Kościoła o to, by wierni wychwalając Boga za wszystkie Jego dary, dzięki otrzymanej łasce mogli duchowo wzrastać. W tym celu Kościół towarzyszy swoim wiernym w szczególnych okolicznościach życia i błogosławi rzeczy i miejsca związane z ludzką działalnością, z życiem liturgicznym i osobistą pobożnością²⁷.

W Kościele posługa błogosławieństwa łączy się ze szczególną formą sprawowania kapłaństwa Chrystusa. W zależności od miejsca celebracji i kompetentnego urzędu, może być sprawowana przez biskupa, kapłana i diakona, a także akolitów i lektorów, wykonujących swe posługi w Kościele na mocy upoważnienia Kościoła²⁸. Niektóre z błogosławieństw, zgodnie z przepisami Kościoła mogą sprawować także wierni świeccy, mężczyźni i kobiety, na mocy wspólnego kapłaństwa²⁹.

Trzeba tu powiedzieć, że cały Kościół będzie tym lepiej i owocniej uczestniczył w obrzędach błogosławieństw, im bardziej zostanie do tej liturgii przygotowany³⁰.

²³ Por. WTP, n. 16.

²⁴ Tamże.

²⁵ WTP, n. 17; Chodzi tu o zauważenie zarówno przez szafarza jak i przyjmujących błogosławieństwo, urzeczywistniania się Kościoła w tej liturgii, por. B. Nadolski, *Liturgika III. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 241-243.

²⁶ Por. WTP, n. 10.

²⁷ Por. WTP, n. 12.

²⁸ Por. WTP, n. 18.

²⁹ Por. tamże; Dla szerszej wizji wymiaru eklezjalnego błogosławieństw, por. cały II p. WTP zatytułowany: „Błogosławieństwa w życiu Kościoła”, s. 13-15.

³⁰ Por. WTP, n. 19. Chodzi o pouczenie ludu Bożego o właściwym znaczeniu obrzędów i modlitw, którymi Kościół się posuguje w celebrowaniu błogosławieństw.

3. CELEBRATYWNY WYMIAR BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Jak wspomnieliśmy wyżej, wymiar celebracyjny błogosławieństw omawiamy w skrócie, gdyż na ten temat mówi szeroko w swoim referacie ks. K. Konecki³¹.

Celebracja błogosławieństwa zawsze powinna składać się z dwóch zasadniczych części. Pierwszą część obrzędów stanowi głoszenie słowa Bożego wraz z komentarzami, objaśnieniami i homilią lub zachętą. Drugą zaś część obrzędów wypełnia uwielbienie Boga i prośba o pomoc, kierowana przez Chrystusa w Duchu Świętym. Obie części obrzędu stanowią pewną całość i powinno się je zachować nawet w przypadku skrócenia obrzędów³². Ponieważ niektóre błogosławieństwa ściśle łączą się z sakramentami, Kościół przewiduje ich celebrację w połączeniu ze Mszą św. lub innymi obrzędami³³.

Wydaje się, że warto tu przypomnieć, że uczestnictwo wiernych w celebracji błogosławieństw zależy od ich stopnia przygotowania do obrzędu. WTP, sięgając do tekstów *Sacrosanctum concilium*, wymienia trzy zasady, jakie należy uwzględnić w przygotowaniu do obrzędu. Najpierw trzeba przyznać pierwszeństwo wspólnotowej formie sprawowania. Wtedy wszyscy powinni wypełniać właściwe sobie zadania. Dalej, należy zadbać o świadomy, czynny i godny udział wiernych w tym obrzędzie. W końcu trzeba roztropnie badać okoliczności związane z rzeczami i uczestnikami, w świetle przepisów odpowiednich władz³⁴.

W wymiarze celebracyjnym duże znaczenie, oprócz słowa Bożego i modlitw, mają stosowane gesty rąk i różne znaki. Towarzyszą one jednak zawsze konkretnym modlitwom. Stąd Księga błogosławieństw poucza szafarzy, że „ze względu na potrzebę ożywienia uczestnictwa oraz niebezpieczeństwo zabobonu zasadniczo nie wolno stosować przy błogosławieniu rzeczy i miejsc samego tylko zewnętrznego znaku, bez uwzględnienia słowa Bożego czy bez odmówienia jakiejś modlitwy”³⁵.

Zachowanie powyższych zasad i refleksja nad wskazaniem WTP, pozwalają nam zauważyć, że błogosławieństwa Kościoła rzeczywiście są widzialnymi znakami, przez które „wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia³⁶ uświęcenie ludzi w Chrystusie oraz uwielbienie Boga, które

³¹ Referat ks. K. Koneckiego zamieszczony jest w tym samym numerze „Seminare”.

³² Por. WTP, n. 20-23.

³³ Por. tamże, n. 28-30.

³⁴ Por. tamże, n. 24 wraz z przypisami.

³⁵ Tamże, n. 27. Wydaje się zatem, że wszelkie „przywileje” pozwalające na poświęcanie rzeczy czy miejsc tylko znakiem krzyża, bez słów modlitwy, nie powinny mieć już dzisiaj zastosowania.

³⁶ Por. KL n. 7.

stanowią cel, do jakiego zmierzają wszystkie inne dzieła Kościoła³⁷, zakorzenione zawsze w Paschalnej Tajemnicy Chrystusa³⁸.

4. ANTROPOLOGICZNY WYMIAR BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Każde błogosławieństwo w swojej anamnetyczno-eulogijnej formule celebratywnej, odnosi się przede wszystkim do Boga, ale również zawsze ukierunkowane jest także na człowieka, który korzysta z wielkich dobrodziejstw Bożych. Osadzone jest bardzo głęboko w wierze Kościoła i poszczególnego wierzącego. Potwierdza to wspomniany wcześniej tekst WTP, mówiący: „Kościół błogosławi także niekiedy rzeczy i miejsca związane z ludzką działalnością, z życiem liturgicznym i osobistą pobożnością. Zawsze jednak ma na uwadze ludzi, którzy się tymi rzeczami posługują i działają w tych miejscach. Człowiek bowiem – czytamy w tym samym miejscu – dla którego Bóg pragnął wszelkich dóbr i je stworzył, jest skarbcem Jego mądrości i w obrzędach błogosławieństw wyznaje, że przez samo korzystanie z rzeczy stworzonych szuka Boga, miłuje Go i wiernie służy jednemu Bogu³⁹. Z powyższych słów jasno wynika, że wszystkie błogosławieństwa, zarówno te, które dotyczą osób, jak i te które dotyczą błogosławieństwa sprzętów liturgicznych, przedmiotów kultu publicznego i inne, nawet wtedy, gdy wskazują swoją nazwą na rzecz, budowlę czy miejsce, są zawsze ukierunkowane na człowieka⁴⁰. Człowiek bowiem, chociaż stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże, z racji grzechu pierwotnego poddany jest działaniu zła otaczającego go świata. Potrzebuje wsparcia ze strony Boga i Kościoła, które jawi się także w liturgii błogosławieństw. Uczestnicząc w niej, może spotykać się z wyraźnymi oznakami dobroci Boga. Może odkryć, że jest nieustannie w centrum zainteresowania Boga i Kościoła. Ten wzywa go nie tylko do zwykłej modlitwy, lecz odpowiedniego usposobienia duszy. Zachęca go, by uczył się zasługiwania na Boże miłosierdzie. Wspólnie z nim modli się o różne dobrodziejstwa dla niego i innych. Co więcej, WTP mówi: „ci, którzy przez Kościół proszą o Boże błogosławieństwo, winni swoje usposobienie umacniać wiarą, dla której wszystko jest możliwe (Mk 9, 23), polegać na tej nadziei, która zawieść nie może (Rz 5, 5), ożywiać w sobie miłość, która przynagla nas

³⁷ Tamże, nn. 7 i 10.

³⁸ WTP, n. 9. Każda liturgia jest paschalną celebracją Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa.

³⁹ WTP, n. 12.

⁴⁰ Por. E. Lodi, *Le Benedictionnel Romain*, dz. cyt., s. 201-206; Zob. także, H. Sobczko, *Teologiczny i antropologiczny wymiar Obrzędów Błogosławieństw rzeczy*, „Liturgia Sacra”, 3-4, 1995, s. 110-113, gdzie Autor mówi o antropologicznej koncepcji błogosławieństw.

⁴¹ Por. A. M. Triacca, *Le benedizioni invocative...*, dz. cyt., s. 163-165.

do zachowywania Bożych przykazań (J 14, 21)⁴². Nade wszystko zaś zachęca człowieka do uczestnictwa w Eucharystii, z której Kościół czerpie łaskę i moc, stając się błogosławieństwem dla świata⁴³.

ZAKOŃCZENIE

Błogosławieństwa są przede wszystkim czynnościami liturgicznymi. Opierają się one na słowie Bożym i sprawowane są mocą wiary. Ich charakter trynitarny, eklezjalny, celebracyjny i antropologiczny wskazuje na skuteczny dialog, w którym obrzędy błogosławieństw stają się odpowiedzią Kościoła i poszczególnego chrześcijanina na błogosławieństwo Boga. W sposób najbardziej wymowny dzieje się to wtedy, gdy błogosławieństwo łączymy z Eucharystią. Wówczas „lex credendi” łączy się spójnie z „lex orandi”, które prowadzą do chrześcijańskiego „lex vivendi”, dla pożytku duchowego każdego chrześcijanina obdarowanego błogosławieństwem i dla dobra Kościoła i całej ludzkości.

Powinniśmy być bardzo zatroskani, by treści teologiczne błogosławieństw dotarły najpierw do szafarzy, a później do wszystkich wiernych, uczestniczących w liturgii błogosławieństw i przyjmujących je. Chodzi o to, by liturgiczne formuły wiary, zawarte w obrzędach błogosławieństw, nie były jedynie materiałem do badań naukowych, ale rzeczywistym pokarmem dla duszy.

Sommario

Il tema del articolo: „La teologia delle benedizioni in genere”, si lega strettamente col questo in „Seminare” precedente, scritto dallo stesso Autore, e intitolato: „Aspetti storico-teologici delle benedizioni”.

L'Autore conduce qui studio generale delle dimensioni teologiche delle benedizioni, tra i quali specifica codeste dimensioni: la dimensione trinitaria, la dimensione ecclesiale, la dimensione celebrativa e la dimensione antropologica. La ricchezza teologico liturgica che risulta dallo studio, suggerisce necessità di fare più presto possibile, per il bene dei fedeli, una adeguata scoperta dei temi teologici delle benedizioni, perche in essi troviamo il vero nutrimento spirituale per la vita dei credenti, e per la vita della Chiesa.

⁴² WTP, n. 15.

⁴³ Por. tamże, nn. 9 i 8.